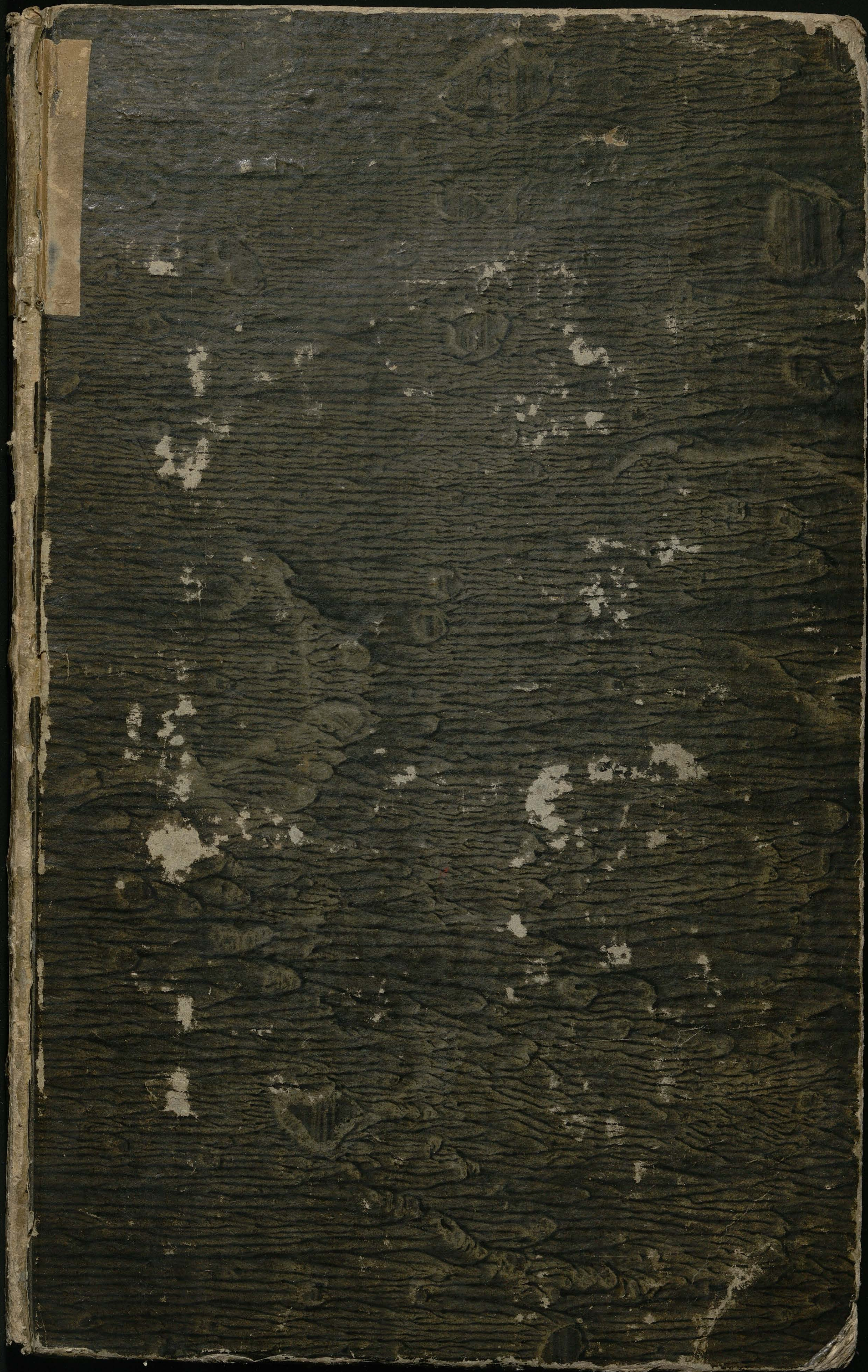
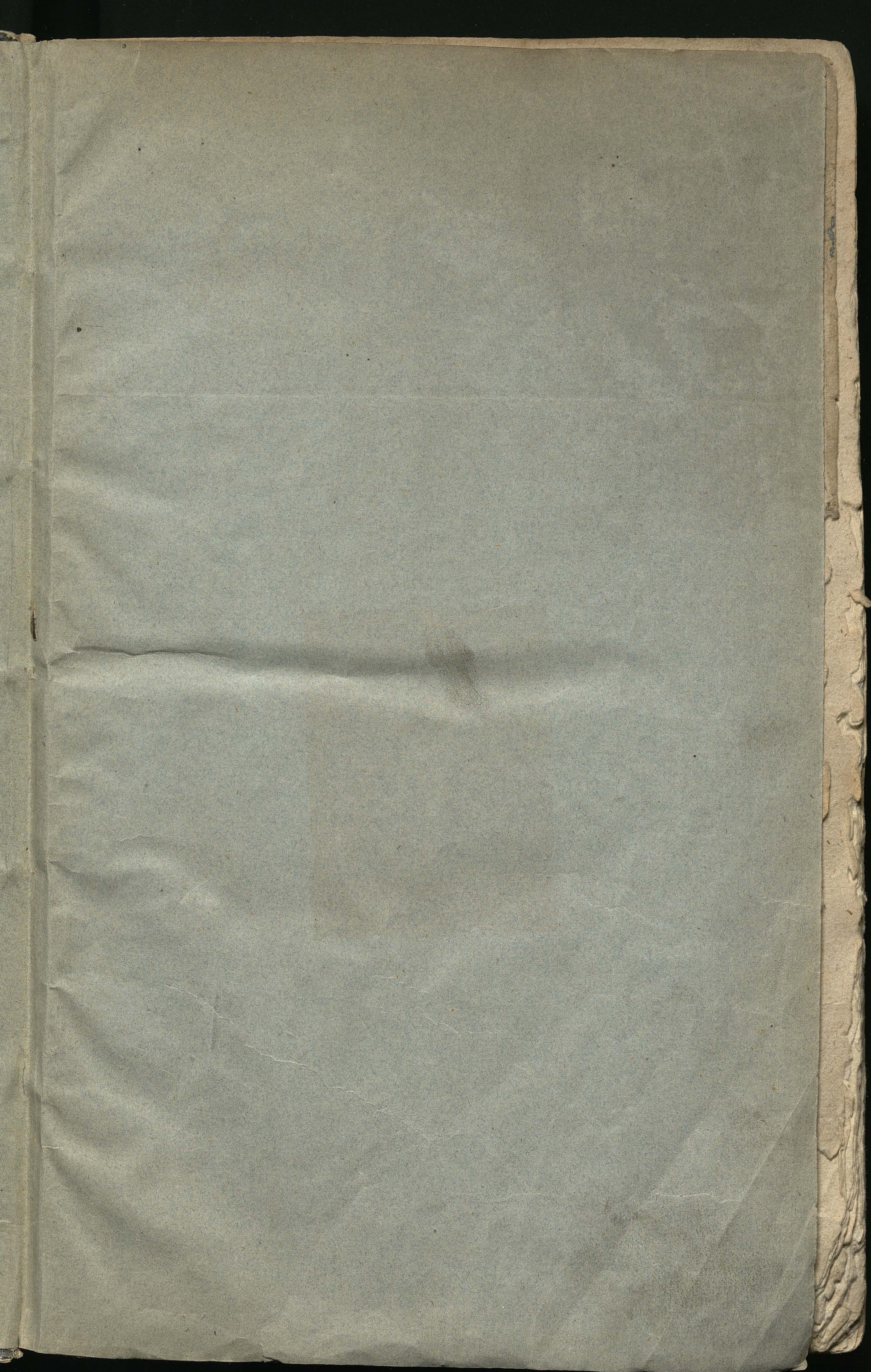



V
B
J
C
8957



MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO
BENEDYKTA
HULEWICZA
PISARZA ZIEMSKIEGO WŁODZIMIRSKIEGO
POSŁA WOIEWODZTWA CZERNIECHOWSKIEGO

Na Sesyi Seymowey przy Examinie Rady Nieustaiącey Dnia 23. *Października* 1786. *Roku*

MIANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU P. NASZ MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANY.

RZĄD dobry Woyska, karność przyzwoita, = Zołnierz odziany dobrze, wyrobiony szykownie, czuły pod bronią, są to widoki, które wysoką Duszę Polaka zagrzewaiąc szlachetnym zapałem, przypominaią mu obowiązki krwi, i maiątku dla Oyczyzny poświęcenia.

Wolny Obywatel, który ma z daru Oyczyzny wszystko, powinien bydź dla tey wszystek, = i gdzie o służbę Oyczyźnie idzie, bez różnicy stanu, Prawnik pod bronią, Zołnierz z piórem prawodawczym, obydwa z przemysłem rozszerzenia handlu, pod hasłem wolności, powinność Synow Oyczyzny, uiszczać powinni.

Z tych powodow, wiedząc, iż Rada Nieustaiąca, a w niey Departament Woyskowy podług Prawa 1776. Roku, Regulament Woyskowy świeżo przepisał = miałem powinność zatrudnić się tego przeczytaniem, aby tysiączne tey Magistratury, względem tłumaczenia Prawa, traktowania z Dworami Sąsiedzkiemi, wysyłania Posłow Zagranicznych, widząc błędy iedne przynaymniey iey dzieło osądziwszy doskonałym, na Seymikach Relacyinych, z radością doniosł Współ-Braci, iż dzieło uregulowania Woyska, uiściło zamysł Rzeczypospolitey od Roku 1775. od Rady Nieustaiącey z tesknością oczekiwany.

Niemożna nieprzyznać, ażeby dzieło Regulamentu niemiało osnowy w niektórych częściach chwalebney. Lecz każda Magistratura, która Prawo dla podległych sobie utworzyć zamyśla, ma mieć przed oczyma, swoiey roboty granice, możność dopełnienia oney, i pożytek, który z zachowania tegoż wypłynąć powinien. Inaczey sporządzone prawidło, pracą będzie bez celu, i martwą robotą bez exekucyi.

W napisanym Regulaminie, zapomniał Departament Woyskowy, iż małey garstce uzbroionych ludzi hetmani, a tak z drobnym przystosowaniem do siły Kraiowey, przepisawszy całkiem Regulament Zagranicznym Woyskom przyzwoity, ułożył przepisy Armiom, Turenniusza, Laudona, Romansowa służące. Prawda: iż Ewolucye w licznym Woysku doświadczane, mogą oświecić Officiera małym Regimentem kommenderuiącego, = a wiadomość większych rzeczy, nieszkodzi bynaymniey przywiązanemu do swoiey profesyi Zołnierzowi.

Lecz na cóż się zda *in Suppoſito* wyobrażać ſzczęśliwość? i piſać to, co day Boże, aby Naſi Prawnuki wykonać mogli. ⵘ Niech Rada Nieuſtaiąca wewnętrzną obmyśli ſpokoyność. ⵘ Niech utworzy handel, zapobieży uciemiężeniom, które Woiewodztwo Bracławſkie, i Kijowſkie, z rozlokowania Pułku Roſsyiſkiego z oſtatnim zniſzczeniem cierpi. ⵘ Niech kołacze do wſpaniałey, i litoſney nad nędzą ſprzymierzeńcow niezwyciężoney Katarzyny Wtórey o ulgę Narodu ⵘ Niech wyiedna u Nayiaśnieyſzego Ceſarza, znieſienie podwoynego podatku, z przyczyn niemieſzkania w Gallicyi, na Obywatelow włożonego ⵘ Niech wyſyła za Granice Poſłow, którzyby Dobro Oyczyzny przed oczyma mieli. ⵘ Niech roztropnym wymiarem, dogadzaiąc potrzebom Kraiu, oſzczędzi wydatkow nad miarę wyſypanych, na mały Mundur Woyſkowy, na wozy, i konie chorągwiane, na extra-expenſy bez dania rachunku Kommendantom do ſzafowania rozdane ⵘ na pobożne pogrzeby Konſyliarzow Rady, ⵘ a tak Obywatel, koſztuiąc owocu wewnętrznego Rządu, wolny od uciſku, broniony od Prawa, zechce myśleć o powiękſzeniu Zołnierza, uſiłuie pomnożyć ſiłę Narodu, bo mu żal będzie utracić tych korzyści, które w dom iego z obfitego handlu, i rolnictwa ſpływaią. ⵘ I w ten czas to naſtąpi owa ſzczęśliwa pora, gdy mężna ręka Polaka, ukuie przepis, iak ſiebie ochronić, i Sąſiada uſtraſzyć może.

Ale utworzywſzy Departament Woyſkowy Regulament, nietylko, iż uchybił przyzwoitego zamiaru, ale nadto pomknąwſzy zbyt daleko ſwoią władzę, wdał ſię w Prawodawſtwo *materiam Status* w ſobie zamykaiące.

O to zaraz na początku ſwoiego Woiennego Dzieła *Titulo* ⵘ Służba Obozowa ⵘ w Rozdziale drugim, ſtwarza Generał-Kwatermiſtrza, robi dla niego Sztab oſobny z dwóch Generał-Maiorow, dwóch Pułkownikow, kilku Sztabs-Officierow, i kilkunaſtu Subalternow, mało natym: w tymże Dziele, w Rozdziałach, ſiodmym, ⵘ o wartach Generalſkich, ⵘ w iedynaſtym ⵘ o Adjutantach ⵘ w dwudzieſtym ⵘ o Ekwipażach ⵘ chce mieć Generałow Kawaleryi, i Piechoty nowo kreowanych.

Gdyby i Stan Woyſka tych Urzędnikow wymagał koniecznie, mażemoc Departament Woyſkowy arbitralnie Urzędy Koronne bez Seymu ſtanowić? Możeż Generała Kawaleryi wyżey Urzędnika Koronnego Generała Artylleryi kłaść w Regulamencie? Przepomniał Departament Woyſkowy, iż Obożny Pol: Kor: maiący penſye od Rzeczypoſpolitey, ſłużbę Generał-Kwatermiſtrza czynić powinnien. ⵘ Niechciał wiedzieć tenże Departament, iż Prawo 1775. Roku *Titulo* ⵘ Powinność Generała Leutenanta ⵘ na niego obowiązek ćwiczenia ſię w ſłużbie Generała-Kwatermiſtrza wkłada. ⵘ Zkąd płata na te nowo utworzone Szarże? o to nowo, bo Roku 1775. utworzony Urząd Generałow Inſpektorow do tych czas ieſt bezczynnym.

Doſyć w władzę rozkazuiącą, i próżne tytuły obfici, ieſteśmy ſtrzaſkane bębny, zachrypiałe Szylwachow wołaniem do broni pierſi, aż nadto przeświadczaią, ⵘ a biedny Zołnierz ſtargawſzy na uſſudzę Oyczyzny ſiły, w pochyłey ſtarości niemaiąc kąta, wyciąga rękę noſząc na uniformie cechę ſwoich zaſług, i zawſtydzenia naſzego: iż ſtrawiwſzy lat kilkanaście od własnych Ziomkow zapomnianym zoſtał, ⵘ gdy tym czaſem iego Generał Kawaleryi. Piechoty Kwatermiſtrz żołdowe za Granicą trwoni pieniądze.

O toż to pożytek nowo ułożonego Regulaminu. ⵘ Niemiło było ſłuchać Radzie Nieuſtaiącey, zdania Wielkiego Męża Potockiego Woiewody Ruſkiego, który na mocy Prawa 1778. *Titulo* ⵘ *Warunek dla Woyſka Oboyga Narodow:* ⵘ tudzież 1780. Roku; *Titulo* ⵘ Woyſko ⵘ chciał, aby Remanenta Skarbowe, na powiękſzenie głow Gemeynow obrócone były, ⵘ Otoż Dapartament na nowo wypłynąć maiące Remanenta, otworzył ſtudnię, bezczynne utwarzaiąc Szarże.

Wſzakże Rada chociaż ma moc ſzafowania, na expenſa wydzieloną Summę, przecież Prawo nieoboſtrza dla niey kary, ieżeli oſzczędnie wydatkami kierować będzie.

Nietayno ieſt, Nayiaśnieyſzy Panie Naſz Miłościwy, ile Ranga Towarzyſza, niosła zaſzczytu dla Polaka. ⵘ Imie Towarzyſz, było to cechą ró-

wności, i hasłem do naymilszego związku, mężnie obstawania za Oyczyznę. = Zostawione wprawdzie to imie w Regulamencie, ślad tylko okazuie dawney prerogatywy, gdy oddaliwszy innych od służby, siedmiu tylko w Chorągwi do przytomności obowiązuie, innym koniecznie sowity poczet podprowadzić nakazuiąc, z tego powodu teraźnieyszy Towarzysz traci chęć do służby, ostyga w nim duch Obywatelski, a czuiąc związane ręce, i naymężnieyszy niemaiąc mieysca pod Chorągwią, z krzywdą Narodu, z poniżeniem swych przymiotów, obłogowac iest przymuszonym.

Nayiaśnieyszy Panie! gdy Polak Królom swoim oznaczał Ziemi granice, póki panować maią, gdy z trupow nieprzyiacielskich Tron swoiemu Panu budował, nie było w ten czas Generałow Kawaleryi, i Piechoty, = Rotmistrz w Towarzystwie brata swego, któremu poufał, którego rady używał, zagrzany wspólną potrzebą, szedł śmiało za hasłem wolności, = a ten Towarzysz, który żołd na dwóch Szeregowych odbierał, z własnego maiątku kilkunastu do potrzeby wystawił Zołnierzow. = Jakąż korzyść dla Rzeczypospolitey ztąd upatrzył Departament Woyskowy? chyba, aby z Kommendantow Chorągwi uczynił akuratnych Rachmistrzów, i pod tytułem ekonomiki Chorągwianey dał sposob szukania własnego pożytku, tak, iż Towarzysz nieprzytomny, z porządnie ułożonych rachunkow, pozna, iż dwa konie pod Szeregowych bez płatnie dawać musi. = Wszakże ieżeli zostanie wolność, Towarzyszowi czynienia służby osobiście, = nie przeto zagrodzi się droga, aby ten któremu wiek, lub interess własny bydź przytomnym zabroni, na mieysce swoie drugiego Szeregowego nie podprowadził, ten zaś, któremu siły czerstwe, wiek kwitły, i chęć pozwala się bydź czynnym, będzie miał pole uformowania się na dobrego Zołnierza, i czynienia dosyć swemu powołaniu. = I ten to iest błąd Regulaminu, szczegulnie który bez pożytku, Oyczyzny, skleiony osłabiaiąc w Szlachcie Ducha Obywatelskiego, osłabia i siłę Narodu.

Druga część tego Regulamentu, pod Tytułem: = Służba Garnizonowa = w Rozdziale XXIII. o Urlopach = daie moc Szeffom, Brygadyerom, Pułkownikom, urlopowania Officierow na trzy Miesiące, i niżey w paragrafie piątym tegoż Rozdziału stanowi: iż Officier maiący potrzebę przedłużenia Urlopu, może tam starać się zkąd pierwsze otrzymał pozwolenie, a ztąd wypada; iż Szeff, Brygadyer, i Pułkownik może dądź na drugie trzy Miesiące Urlop Officierowi żądaiącemu.

Królu Nayiaśnieyszy! niewątpię ia: iż Departament Woyskowy, pisząc Regulament Woysku, miał za cel nayakuratnieyszy porządek, i pilność doyrzenia, aby każda Ranga, z karbu posłuszeństwa, i służby niewychodziła. = Każdy Generał Leutenant, iest Gospodarzem swoiey Dywizyi. = Etat Woyska, zdatność do służby Officierow uważać, i niemi rozrządzać, są to iego nieodbite powinności. = Urlopowanie Officierow bez iego władzy, czyż się iawnie niesprzeciwia iego urzędowaniu? Wypada potrzeba dla Kommendanta, wysadzenia Kommissyi, czyli Sądu Woyskowego, pilnowania Granic, w czasie zarazy, czyli rozstrząśnienia teyże, bądź inna iaka okoliczność, którą świadomy zdatności Officierow Kommendant, iednemu z tych powierzyć może. Wydaie Ordynans do Regimentow, alić ten Officier za Urlopem, wydaie do drugiego, alić i tego Pan Pułkownik urlopował. Cóż ztąd? oto opoźnienie interessu, zatrudnienie prożne Generałowi, nakoniec niedopełnienie Ordynansu, z powodu głowney Kommendy, która w przepisie Prawa pobłądziła.

Możnaż tę okoliczność przemilczeć? aby iawnego błędu niewytknąć Departamentowi Woyskowemu.

W dalszym rozstrząśnieniu tego Regulamentu, znayduiąc: iż Szeffowie, którzy Rangi Generałow amploiowanych niemaią, są placowani iako Pułkownicy. — Urząd ten pensyą 18,000. złł: równą Generałom kommenderuiącym, opatrzony, powinienby większą uwagę ziednać Departamentu Woyskowego. — Nieograniczona Szeffow władza, gdy ma moc bezspornie władać Regimentami, pod imieniem swoim będącemi, kogoby obawiać się miała, niewidzę; bo zostawiona wolność Szeffowi, czynienia służby, lub nie, czyni ich bez żadney sub-

ordynacyi, tak: iż na wsi, lub za Granicą będąc, mogą wydawać swoie do Regimentu rozkazy. — Wszakże płaca od Rzeczypospolitey, nie innym końcem ustanowiona, tylko celem nadgrody za pracę. — Wszakże daremnie biorący żołd ukrzywdza Publiczność, i te stany, które z wyrobku rąk, dla bespieczeństwa swego, czynią Zołnierzowi składkę. — Otoż to iest zamiar tworzenia nowych Urzędow Woyskowych, aby próżnym świecąc tytułem, trawić deremnie grosz ubogiego Rolnika.

Nakoniec, abym dotknął zrzódła, zkąd te dzieło wzięło swóy początek niemogę przemilczeć, iż z urąganiem Zagranicznego Woyska, Departament Woyskowy, zwoławszy kilku Porucznikow, ich duchem dla Woyska utworzył przepisy, — pisał Prawo młodszy dla Starszego. — Ten co słuchać powinien hetmanił, a podległy przepisywał Prawa swoiemu Wodzowi, iak ma nim rządzić.

Wyszczególniłem, Prześwietne Stany, nayiaśniey pod oko podpadaiące błędy. — Niewątpię iż człowiek Woyskowy i w sposobach ewolucyi dostrzec, ie może. — Zgoła dzieło nowe bez rady wyższych zrobione, ściągnęło na się tę krytykę, którą z obowiązku mego, z niemiłym zapewnie uczuciem Rady Nieustaiącey wyrazić przymuszony iestem. — A zatym, gdy na mieyscu przyzwoitym uchylenia onego domawiać się niezaniedbam, stosuiąc się do wniesienia Kollegow moich Woiewodztw Kijowskiego, i Bracławskiego Posłow, z mocy Instrukcyi przymawiam się. — Bezskuteczne Rady Nieustaiącey zamiary, gdy prawdziwey nędzy Obywatelom tych Woiewodztw ulżyć niemogą, Twoia Mądrość Królu Nayiaśnieyszy, niewątpię: iż dolegliwościom zapobieży. Oto Panie Miłościwy, lud Twoy cierpi, tym nieznośniey, że bez winy rozlokowany Pułk Rossyiski niszczy Rolnika osobliwie w tych dwóch latach, w których skąpy urodzay, omylił iego nadzieie.

Wspaniała, i niezwyciężona Monarchyni Katarzyna Wtóra zmiękczona naszemi prozbami, za pośrzednictwem Twoim nieda nam bezsilnym uczuć mocy z niesmakiem ramienia swego — gdy wysłany Pełno mocny Poseł wyłuszczy Jey los nasz, i bezprawie Zołnierza, o którego umocowanie głębokie do Tronu W. K. Mci niosę Prozby.



W WARSZAWIE

w Starym Mieście pod Nrem. 58.

w Drukarni PIOTRA DUFOUR, Konsyliarza Nadwornego J. K. MCI i Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerskiey, Uprzywileiowanego na *AWISKI*, czyli *DONIESIENIA TYGODNIOWE.*


Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

